

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Dziś w numerze:

Nad świeżą mogiłą. — W. K. S. Śmigły pokonał Legję. — Komitet Zjazdu działaczy kulturalnych w Wilnie. — Strajk piekarzy trwa. — Z FRONTU LEGJONU MŁODYCH. — STRZELCY MASZERUJĄ.

## Postulaty radykałów francuskich

Kongres w Nantes zakończył obrady

PARYŻ, (Pat). Postulaty radykałów można ująć w ten sposób: Partja radykalna pragnie zachować rozejm polityczny ale pod warunkami zgóry określonymi. Za najpierwsze zadanie partja uważa odrodzenie gospodarcze kraju, następnie wypowiada się za reformą me tody prac parlamentu, szczególnie w zakresie uchwalenia budżetu państwowe go, za reformą sądownictwa, wreszcie za rozwiązaniem organizacyj zagrażających bezpieczeństwu państwa. Wszelkie spory pomiędzy władzami wykonawczymi a ciałami ustawodawczymi winno roz strzygać referendum ludowe. Dezydera ty te odbiegają od projektów Doumer gue'a.

Kompromisowość kongresu wyraziła się w uchwale uprawniającej ministrów radykalnych do opracowania z innymi ministrami projektów, które nie byłyby sprzeczne z duchem doktryny radykalnej.

Zaufanie, jakim obdarzono wczoraj Herriota, wskazuje, że partja wierzy w jego autorytet. Po burzliwej dyskusji politycznej nastąpiło dziś odprężenie i uspokojenie. Najważniejszą uchwałą, jaka dziś zapadła, jest powierzenie prezesowi Herriotowi prawa decyzji co do warunków, na jakich może być utrzymany dalej rozejm polityczny oraz prawa decy-

zji w zakresie rozwiązania izb.

Z innych uchwał zasługuje na uwagę rezolucja domagająca się ochrony robotników francuskich przeciwko inwazji robotników obcych. Na zakończenie obrad uchwalono długą odezwę do mas republikańskich. W odezwie podkreślono zasadniczy charakter świeckiego szkolnictwa. Potem omówiona jest sprawa rozejmu politycznego. Kraj oczekuje rozbrojenia tych, którzy otwarcie przygotowują się do wojny domowej. Parlament

nie może obradować a kraj nie może żyć pod ustawicznym wrażeniem szantażu. Naród spodziewał się, że parlament po wakacjach otrzyma program walki z kryzysem gospodarczym, nie zaś projekt reformy państwa. Partja poprze inicjatywę w tej mierze, ale nie zgodzi się na powiększenie władzy osobistej z uszczerbkiem swobód parlamentarnych.

Następny kongres postanowiono odbyć w Paryżu. Na tem zakończono obrady w Nantes.

## P. Prezydent wyjechał na polowanie

WARSZAWA, (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie pani Mościckiej oraz członków domu cywilnego i wojskowego wyjechał dziś o godz. 13-ej na polowanie do Komory Cieszyńskiej.

Na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej wezmą udział w polowaniu marszałek senatu Raczkiewicz, minister Poniatowski, ambasador brytyjski, posłowie Niemiec, Austrii i Rumunii, b. premier Jędrzejewicz, wiceminister Raczynski, generałowie Sosnkowski, Rydz-Śmigły, Berbecki, poseł Radziwiłł itd.

## W Hiszpanji jeszcze leje się krew

PARYŻ, (Pat.) Havas donosi z Madrytu: Minister robót publicznych, który wrócił do stolicy po objęciu Asturji, oświadczył dziennikarzom, że w czasie walk w Asturji popełniono wiele okrucieństw. Umarłych grzebano po podwórzach i ogrodach, ponieważ mieszkańcy nie mogli opuścić domów spowodu ciągłej strzelaniny. Pod gruzami liceum w Oviedo znaleziono 80 trupów. Z fabryki broni w Oviedo rewolucjoniści zabrali 12 armat.

W górach błąkają się poszczególne grupy rewolucjonistów, atakując znielacną wojska rządowe. Wczoraj w jednym z takich starć zginęło 27 powstańców.

BARCELONA, (Pat.) General Batet, obecny komendant wojskowy Barcelony otrzymał od rządu hiszpańskiego wysokie odznaczenie woj-

skowe za zasługi położone przy stłumieniu rewolucji.

PARYŻ, (Pat.) Prasa francuska przepełniona jest opisami walk w Asturji. Górniczy asturyjczy używali broni palnej i dynamitu. Powstańcy byli poprzedzani przez specjalistów od zapalania naboju dynamitowych, które rzucali na oddziały wojskowe. Po wybuchu wywiązywała się walka kończąca się zwykle zwycięstwem rewolucjonistów. W celu utrudnienia ruchów wojska powstańcy wysadzali okoliczne domy.

General Ochoa opowiada, w jakich okolicznościach poddała się poważna grupa rewolucjonistów. Przywódca ich de Larmino oświadczył, że gotów jest zmusić do kapitulacji swoich towarzyszy, o ile będzie znał warunki generała. Wówczas generał zażądał oddania mu

w ręce czwartej części członków prowincjonalnego komitetu rewolucyjnego, złożenia broni i nieatakowania oddziałów wojskowych w chwili, gdy zajmować będą tereny okupowane przez rewolucjonistów. De Larmino zgodził się na te warunki, ale zażądał, aby na czele wojsk okupacyjnych nie było strzelców marokańskich. Warunki te były zagwarantowane wzajemnym słowem honoru. W ten sposób, mówi generał, udało się ocalić życie wielu niewinnych osób i żołnierzy.

Minister Jose Cid opowiada o strasznych scenach, jakie rozgrywały się w Oviedo. Zabitych grzebano w parkach publicznych i ogrodach. Spędu ustawicznej strzelaniny nikt z mieszkańców nie mógł wychodzić na ulicę. Rewolucjoniści operowali całymi tonnami dynamitu.

## Portret Marszałka J. Piłsudskiego w auli uniwersytetu warszawskiego



WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 12 w auli Uniw. Warsz. odbyła się uroczystość odsłonięcia portretu Marszałka Piłsudskiego, doktora medycyny Uniw. W. honoris causa.

WARSZAWA, (Pat). Z okazji uroczystości odsłonięcia portretu Marszałka Piłsudskiego w auli Uniwersytetu Warszawskiego dziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Czubański wystosował do Pa-

na Marszałka następującą depezę:

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Belweder. W imieniu dziekana, rady i młodzieży Wydziału Lekarskiego U. W. składam Panu Marszałkowi, doktorowi medycyny honoris causa naszej alme matris, w dniu uroczystego przyjęcia ofiarowanego Wydziałowi Lekarskiemu przez kerpus oficerski Centrum Wyszkoła nia Sanitarnego portretu Pana Marszałka wyrazy najgłębszej czci i hołdu. (—) Prof. Czubański, dziekan Wydziału Lekarskiego U. W.

ś.†.p.

## Marjan Świechowski

po ciężkich cierpieniach zmarł w Kownie dnia 26 października 1934 r. opatrzony śś. Sakramentami.

O tej boleśnej stracie powiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

**BRAT I RODZINA**

## Osiedle im. Aleksandry Piłsudskiej

WARSZAWA, (Pat). Dziś rano odbyła się uroczystość poświęcenia osiedla imienia Aleksandry Piłsudskiej w Babiach, założonego przez stowarzyszenie Bratnia Pomoc byłym uczestnikom walk o niepodległość. Na uroczystość przybyła p. Aleksandra Piłsudska.

W uroczystości wzięli również udział premier Koźłowski, prezes NIK gen. Krzemieński, ministrowie W. Jędrzejewicz, Bułkiewicz, Kaliński, wiceminister gen. Sławoj-Składkowski, szef gabinetu ministra spraw wojsk. płk. Sokołowski, komendant m. st. Warszawy i t. d.

## Odsłonięcie pomnika Legionistów w Cieszynie

CIESZYN, (Pat.) Uroczystości związane z odsłonięciem pomnika legionistów w Cieszynie rozpoczęły się o g. 10 rano. O godz. 12-ej nastąpiło odsłonięcie pomnika w obecności wojewody śląskiego Grażyńskiego, wicewojewody Salonia, generałów Przeździeckiego i Łuczyńskiego i wielu przedstawicieli miejscowych i zamiejscowych organizacji. Publiczności zebrało się 9.000. W czasie odsłonięcia przem. p. Grażyński i burmistrz Cieszy na Michejda. Odsłonięcia dokonał woj. Grażyński.

## Zgon red. Zielińskiego

WARSZAWA, (Pat). W niedzielę o g. 17-ej zmarł w Warszawie po ciężkich cierpieniach redaktor djarjusza sejmowego i sprawozdań parlamentarnych Zdzisław Zieliński w wieku lat 31.

Zmarły znany był ze swej żywej działalności, jaką rozwijał na polu krzewienia stenografji w Polsce. Był on założycielem i pierwszym prezesem zrzeszenia stenografów praktyków i nauczycieli stenografji R. P.

## Dyr. Drymmer w Rydze

RYGA, (Pat.) W drodze powrotnej z Moskwy do Warszawy bawił w Rydze dyr. departamentu konsularnego MSZ Drymmer. Dziś pociągiem pośpiesznym dyr. Drymmer odjechał do Warszawy.

## Odprężenie w stosunkach między Egiptem i W. Brytanią

LONDYN, (Pat.) Konflikt między Egiptem a Wielką Brytanią może być uważany za zlikwidowany. Premier Egiptu Jechja pasza ustąpił pod naciskiem żądania W. Brytanji i zgodził się zaproponować królowi szefa gabinetu królewskiego. Król Fuad wniosek przyjął i zamianował na stanowisko szefa gabinetu królewskiego jednego z najwybitniejszych i zasłużonych mężów stanu w Egipcie Zirera paszę, który był już trzy razy premierem w Egipcie. Nominacja ta wywołała w Foreign Office wielkie zadowolenie.



## Nad świeżą mogiłą

Pióro nie chce mię słuchać.

Czuje potrzebę wypowiedzenia się, lecz nie wiem, jakich słów użyć, w którym imieniu pisać.

Umarł Marjan Świechowski. Odszedł na zawsze człowiek wielkiej prawości. Czuje, że nad tą świeżą mogiłą powinien odezwać się również głos Białorusina.

Nie należąc do żadnego z ugrupowań białoruskich, przez nikogo nie upoważniony, piszę w imieniu swych rodaków, jednakże ze mną myślących, a takich, sądzę, jest liczba pokaźna.

W latach rozpasania się nacjonalizmu p. Marjan Świechowski był zawsze obrońcą naszych praw do życia. Wierny stróż wielkich tradycji historycznych nie mógł obojętnym okiem patrzeć na losy narodów, w skład sfederowanej ongiś Rzeczypospolitej wchodzących.

Po raz ostatni widziałem p. Marjana Świechowskiego w czerwcu b. r. w jego skromnym pokoju przy ul. Kanonja w Warszawie. Bardzo żywo interesował się ruchem białoruskim w Wilnie, wypytując mnie o szczegóły i wyrażając szczerzy żal spowodu zafarżanego zwalczania się poszczególnych grup, na które się rozbiło dziś społeczeństwo białoruskie w Wilnie. W tym schludnym pokoiku o olbrzymim oknie, wychodzącym na dachy Starego Miasta, zacerpiałem otuchy i wiary, że stosunki na przyszłość ułożą się inaczej.

Cel mojej ówczesnej wizyty był inny: pragnąłem p. Marjanowi Świechowskiemu podziękować za to, co dla mnie osobiście uczynił.

Gdy byłem tam, gdzie ludzie, jak w piekle dantejskim, tracą wszelką nadzieję, gdy byłem pewny, że już nigdy nie wrócę do kraju rodzinnego, do swoich. — On tam, w Warszawie, czynił starania o wyzwolenie mię ze strasznej niewoli. Jemu w znacznym stopniu zawdzięczam swój powrót do rodzinnego Wilna. Dzięki Jemu Sołwki są dziś daleko poza mną, jak koszmarny sen.

W tej chwili, gdy lepsza część społeczeństwa polskiego okryta jest żałobą, pragnę do ogólnego wyrazu żalu dołączyć swe nieudolne może, lecz pełne szczerzego bólu słowa, słowa Białorusina i człowieka, wdzięcznego za wróconą wolność.

Franciszek Olechnowicz.

### DLA ODDANIA OSTATNIEJ POSŁUGI.

Grono przyjaciół ś. p. Marjana Świechowskiego wyjechało wczoraj z Wilna do Litwy dla oddania ostatniej posługi zmarłemu. M. in. wyjechał redaktor naczelny naszego pisma p. Kazimierz Okucicz.

## TYDZIEŃ TANICH JEDWABI

OD WTORKU  
30 PAŹDZIERNIKA

Crepe Marocaine Zł. 3.90 i 4.50

we wszystkich modnych kolorach

Jedwab na bieliznę Zł. 3.00 i 3.50

w ładnych pastelowych kolorach

poza to inne okazje w jedwabiach — u

## JABŁKOWSKICH

# Święto Chrystusa-Króla

NA PLACU ŁUKISKIM.

Wczoraj całe katolickie Wilno uroczyście obchodziło święto Chrystusa Króla. Święto to jest zazwyczaj wspaniałą manifestacją uczuć religijnych ludności, aczkolwiek w roku bieżącym uroczystościom nakreślono nieco skromniejsze ramy. Stało się to wskutek wyeliminowania z programu pochodu. Ulicami miasta przeciągnęły jedynie procesje parafialne. Tendencją bowiem kościoła było nadanie uroczystości charakteru bardziej wewnętrznego — religijnego.

### NABOŻEŃSTWA.

Już od samego rana miasto zdradzało wzmożone tętno życia. Do wszystkich kościołów śpieszyły zewsząd tłumy pu-

bliczności, zdążając na poranne nabożeństwa. Tu i ówdzie w witrynach okien wystawiono obrazy przybrane girlandami zieleni. Nabożeństwa odbywały się w szczerze wypełnionych świątyniach.

O godzinie 11-ej w kościele św. Jana w obecności licznych organizacyj społecznych, młodzieży szkolnej i pocztów sztandarowych oraz tłumów wiernych w otoczeniu licznych duchowieństwa uroczyste nabożeństwo celebrował ks. prałat Sawicki. Na nabożeństwie obecny był JE. Ks. Metropolita Jałbrzykowski. Po nabożeństwie ogłoszono okolicznościowe kazanie, wysłuchane z przejęciem przez zgromadzone tłumy.

## Program prac Izby Rolniczej w Wilnie

W dniu 27 b.m. pod przewodnictwem senatora Rdultowskiego odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Rady Wileńskiej Izby Rolniczej. W toku obrad trwających przez cały dzień ustalono program prac Izby Rolniczej w dziedzinie popierania iniarstwa i tkactwa ręcznego i uchwalono następujący wniosek zgłoszony przez p. Malskiego:

„Rada Izby Rolniczej stwierdza, że najważniejszym obowiązkiem Izby jest podniesienie ogólnej kultury i dobrobytu ludności wiejskiej. Rada Izby Rolniczej uznaje, że jednym z najważniejszych źródeł dochodu drobnego rolnictwa jest len i tkaniny wiejskie i poleca Zarządowi rozwinięcie należytej akcji w kierunku uprawy lnu i tkactwa wiejskiego i zapewnienie należytej organizacji i zbytu. Rada Izby bierze pod uwagę dotychczasowe prace w tej dziedzinie i stwierdza, że akcja Zarządu Izby winna być prowadzona z pełną odpowiedzialnością.”

Rada wypowiedziała się poza to w sprawie projektu likwidacji Studium Rolniczego przy Uniwersytecie Wileńskim wynosząc następującą uchwałę:

„Rada Izby Rolniczej uważa utrzymanie Studium Rolniczego przy U. S. B. w Wilnie i zapewnienie mu nadal należytego rozwoju za konieczne ze względu na b. ważną rolę, jaką uczelnia ta odgrywa w rozwoju rolnictwa miejscowego. Rada uważa, że Studium Rolnicze w Wil-

nie jest jedynie dostępne dla młodzieży ubożej wsi wileńskiej. Skasowanie Studium odebrałoby dostęp do nauki najuboższej młodzieży, która w przyszłości ma dostarczyć kadr pracowników społecznych wsi obeznaną z trudnymi warunkami regionalnego rolnictwa. Biorąc powyższe pod uwagę Rada Izby uchwala jednogłośnie zwrócić się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o utrzymanie nadal Studium Rolniczego przy U. S. B. w Wilnie.”

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu Izby i udzieleniu zarządowi absolutorium dokonano wyborów nowego Zarządu Izby, gdyż Zarząd poprzedni zgłosił rezygnację.

W wyniku wyborów do Zarządu wybrane zostały następujące osoby: **Rektor Witold Staniewicz, Antoni Kokociński, Zygmunt Ruszczyk, Jan Trzeciak, Bronisław Wędrzicki, Czesław Krupski, Edward Tauroginiński, Władysław Kamiński i Czesław Dębicki.**

Na zastępców wybrani zostali: Wacław Lastowski, Janusz Jagmin, Jan Puciata, Franciszek Piasecki, Michał Chomicz, Konstanty Sieluzki, Erazm Jeleniewski, Wanda Juszkiewicz i Mieczysław Górski.

## W. K. S. Smigły wszedł do finału walk o wejście do Ligi

Wygraliśmy! To jedno słowo potrafi nierzastąpić szeregu długich zdań.

Pokonał Legię z Poznania. Zakwalifikowaliśmy się do finałowej walki o wejście do Ligi.

Wczorajszy mecz rewanżowy z Legią poznańską był wydarzeniem wyjątkowym w sporcie wileńskim, gdyż wygrać z Legią, przy zastrzeżeniu, że wygrać trzeba różnicą przynajmniej 2-ch bramek nie było rzeczą łatwą.

W łozy honorowej widzimy pp.: gen. Skwarczyńskiego, gen. Kraszewskiego i przyjaciela sportu wileńskiego płk. Wende, który ukazaniem się swojemu na boisku dodał otuchy piłkarzom W. K. S.

O godz. 14-ej wybiegają dwie drużyny.

Legja gra w tym samym składzie jak podawaliśmy w poprzednich numerach, a W. K. S. wystąpił również w swoim normalnym składzie, a więc: Czarski, Chowaniec, Maniecki, Wysocki, Skowroński, Bilewicz, por. Drag, Zbroja, Naczulski, Pawłowski i por. Browko.

Wojskowi zaś, że tak powiem, nieczem nie ryzykowali. Postawili więc wszystko na jedną kartę, pracę ustawicznie na bramę Legji.

Gracze nasi w pierwszych minutach są bardzo podnieceni, ale przychodzą prędko do siebie, przeprowadzając co-

raz ta bardziej planowe akcje.

Świetnie pracuje nasz atak, w którym wyróżniają się zwłaszcza: por. Drag, Pawłowski i Naczulski. Dobrze gra również Wysocki, który jest niezastąpionym graczem na pomocy.

Po szeregu ciekawych momentach i po kilku niewyzykanych rogach w 33 minucie W. K. S. zdobywa prowadzenie. Bramka zostaje zdobyta z kornaru bitego przez por. Draga. Goala zaś zrobił Naczulski.

Na trybunach trudny do opisu entuzjazm. Lecą w górę meloniki, kapeluszki i czapki. Mija jeszcze kilka minut ciekawej gry, aż oto pika znajduje się tuż pod bramką W. K. S. Zawisło niebezpieczeństwo. Bramkarz Czarski ryzykownie wybiega z bramki, ale szczęśliwie zrobiniował i niemal cudem zatrzymał piłkę, którą wybijając daleko na środek boiska podał Naczulskiemu, a ten biegnąc jak burza na bramkę Legji został sfaulowany; piłka poszła na kornar, z którego Pawłowski zdobywa głową drugą bramkę, ustalając wynik meczu 2:0.

Po zmianie stron gra jest mało ciekawa.

W 7 minucie W. K. S. nie potrafił przez Skowrońskiego wykorzystać karnego.

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Sznajder, który został przez publiczność zniesiony na ramionach z boiska.

Warto zaznaczyć, że w najbliższą niedzielę mamy grać z Naprzodem. Niezgodziłoby, żeby W. K. S. poprosił P. Z. P. N. o protokół losowania rozgrywek, gdyż mamy pewne zastrzeżenia co do systemu przeprowadzenia rozgrywek.

Jeżeli układane są dowolnie terminy i pory, to może lepiej byłoby, żeby Naprzód spotkałby się teraz ze Śląskiem z Świętochowie, a potem rzeczywisty mistrz Śląska walczyłby z Wilnem.

Byłoby to najsprawiedliwszym rozwiązaniem pogmatwanej przez P. Z. P. N. kwestji.

## Ruch—Garbarnia 2:2

We wczorajszych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi padły następujące wyniki Ruch mając zdobyte mistrzostwo nie rą zremisował 2:2.

### Czarni odpadli

Wczorajszy mecz między Rewerą ze Stanisławowa i 7 p. p. leg. zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Rewery 5:0, a wobec tego Rewera zdobyła o jeden punkt więcej od Czarnych.

Po południu uroczystości z kościołów przeniesione zostały na teren otwarty, a mianowicie na plac Łukiski. Już przed godz. 5-tą zaczęły gromadzić się procesje parafialne, by wkrótce wyruszyć na miejsce uroczystości religijnych Przemarsz procesyj ulicami: Zamkową i Mickiewicza wypadł wspaniale. Ulice i domy udekorowane były flagami i zielenią. Wszędzie wyczuwało się podniosły religijny nastrój.

Na placu Łukiskim ustawiono krzyż, u dołu zaś w powodzi zieleni tonęła figura Chrystusa błogosławiącego świat. Z prawej strony ustawiono tron dla JE. Arcybiskupa — Metropolity, z lewej zaś zainstalowano kazalnnię i trybunę dla przedstawicieli władz. Zajęli w niej miejsca reprezentanci społeczeństwa i władz z p. wojewodą Jaszczołtem i gen. Kruszkowskim na czele. Koło figury Chrystusa ustawił się liczny zastęp strzelców oraz organizacje religijne i społeczne, opodal cały plac Łukiski zaległy tysiączne rzesze wiernych, tworząc morze głów ludzkich.

W pięknych słowach podniósł kazanie wygłosił ks. prałat Zebrowski, mówiąc o jedynie istotnym odkupieniu świata przez Chrystusa, powołując się w przykładach na wielką rewolucję francuską i inne kataklizmy dziejowe, które nie przyniosły ukojenia ludzkości w jej poszukiwaniach dróg prawdy.

Skończył ks. Arcybiskup Jałbrzykowski zaintonował litanję do Przenajświętszego Serca Jezusowego, odśpiewaną z nabożeństwem przez zgromadzone tłumy i udzielił wszystkim zebranym błogosławieństwa.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnu papieskiego „My chcemy Boga”.

Powoli plac Łukiski zaczął się opróżniać, procesje wyruszyły w powrotną drogę do kościołów. Rozehodzić się również zaczęły tłumy wiernych.

## Komitet zjazdu działaczy kulturalnych

W związku z zjazdem działaczy kulturalnych w Wilnie, który odbędzie się 1 i 2 listopada ukończył się pełny komitet zjazdu, w którego skład weszli: JMR USB prof. Witold Staniewicz, prorektor prof. Czeżowski, prof. Marjan Zdziechowski, kurator Kazimierz Szlągowski, prezydent miasta dr. Maleszewski, ryr. bibl. uniw. Adam Łysakowski, Ochotkowska, pani W. Dobaczewska, S. Lorentz, Stefan Narębski, Eugeniusz Dobaczewski, pani Marja Pruefferowa, prof. Marjan Morełowski, Witold Hulewicz, Tadeusz Szeligowski, O'Brien de Lacy (Grodno), Antoni Rączaszek (Białystok), pani Julia Rutkowska (Troki), Józef Żmigrodzki (Nowogródek), W. Piotrowski (Słonim), starosta L. Muzycka (Głębokie).

**Duży plac** lub działki budowlane  
b. tanio do sprzedania — ul. Ponarska 53



# Z FRONTU LEGJONU MŁODYCH

ZA KOMITET REDAKCYJNY: EUGENJUSZ KIETURAKIS

## Kij w mrowisku

Poruszenie przeze mnie przed 2-ma miesiącami sprawy pracy zarobkowej ludzi zamożnych miało skutek kija w mrowisku i przyjęło obecnie postać walki dyskusyjnej, staczanej zawzięcie na łanach „Kurjera Wil.” z jednej strony przez gorliwych obrońców zamożnych ludzi na posadach, z drugiej zaś — przez ich przeciwników, pracowników o jednej tylko posadzie, bez zarobkującej żony (ew. zarobk. męża), bez emerytury, bez nieruchomości, bez pracy nawet. Jest to walka sytej inteligencji, broniącej swych podwójnych pełnych żłobów z głodną masą bezrobotnych, którym nie pozostawiono nawet pękniętego koryta...

Obrona „podwójnych żłobów” dla zjednania sobie opinii kobieciej społeczności rzuciła w tłum hasło: „Ratujcie się zarobkujące kobiety! Mężczyźni sięgają po waszą pracę!”

Chcąc uspokoić rozkrzyczane panie, przekładaliśmy im bez krzyków i logicznie, że nie odmawiamy kobietom prawa do pracy, że żądamy jedynie usunięcia z posad tych osób (bez względu na płeć!), które mają wystarczające środki do życia poza posadą. Lecz daremny trud: my swoje, tamci swoje! Wiadomo: strzyżono — golono...

Jeden tylko głos z „tamtej strony” mogę nazwać obiektywnym: mam na myśli artykuł „Błędne Koło” p. M. Milikiewiczowej. Najzupełniej zgadzam się z autorką, że pospołu z usuwaniem z posad żonami dobrze zarobkujących mężczyzn, winni być usuwani mężowie, dobrze zarobkujących kobiet (choć jestem zdania, że takie sytuacje małżeńskie, t. zn. mąż na utrzymaniu żony, zdarzają się niezmiernie rzadko). Zasada, że „kobieta ma taką samą godność ludzką, jak i mężczyzna, zatem — powinna być traktowana na równi z nim”, jest jednym z najważniejszych punktów młodolegjonowego kodeksu sprawiedliwości społecznej i, naturalnie, nigdy żadnemu legjonistcie nawet przez głowę przejść nie mogła myśl kwestjonowania tej zasady.

Chciałbym jednak wiedzieć w czym pani M. M. widzi moje rzekome „uproszczenie całego zagadnienia”.

A teraz omówię artykuł p. W. K. M., p. t. „Czy tylko na ciastka i manicure?”. Autor doradza mi w nim w sposób następujący: „Czy nie byłoby raczej rozkazaniem, panie Kieturakis, rozpocząć walkę z tak częstym u nas w Wilnie skupianiem kilka posad i zarobków w jednym ręku?”

Nie wiem, czy p. W. K. M., odpowiadając na moje artykuły, przeczytał je przynajmniej, czy też zadowolnił się jedynie odczytaniem tytułów i podpisu? Bo gdyby przeczytał, to nie robiłby „wynalazku” i nie doradzał mi w mentor-skich słowach akurat tego, o co ciągle wołam w swych artykułach, łaskawie zaszczyconych przez p. W. K. M. zaszczytną nazwą „energicznej kampanji”. Wolę posadzić autora o niedbałe czytanie prasy, niżli o popełnienie plagiatu mojej myśli.

Tem bardziej nie chciałbym podejrzewać p. W. K. M. o tendencje i złośliwe imputowanie mi akcji, rzekomo prowadzonej przeze mnie przeciwko „nieskonsolidowanej masie większości społeczeństwa, jaką właśnie stanowią kobiety”.

Żeby nie być gołosłownym, zacytuje mój artykuł.

A więc: „Nigdy nie żądaliśmy usunięcia z posad kobiet wogóle — natomiast występowaliśmy przeciwko zatrudnianiu w obecnych kryzysowych czasach tych kobiet i mężczyzn (podkreślam: „i mężczyzn”) dla których praca zarobkowa nie jest koniecznością życiową” („Kurjer Wil.” z dn. 22. X. rb.).

Pomimo, iż, jak przypuszczamy, p. W. K. M. pisał swój artykuł w pośpie-

chu, zadajmy sobie jednak nieco trudu i przyjrzyjmy mu się zbliska.

Otóż autor stwierdziwszy młodociany wiek legjonistów, „bo to już Legion Mł. w nazwie swej podkreśla — stawia autorytatywną diagnozę: „nieznajomość życia i zarobkowość”. A dła czego „zarobkowość”? Dlatego, poucza autor, że jakoby głosimy „że mężatki pracują, by mieć na cukiernie i t. p.”.

Panie W. K. M.! Wszystko nam jedno, na co zużywa swe pobory zamożna pani: na cukiernie czy fryzjerie, na auto czy na pobyt na Łazurowym Wybrzeżu. Może pan ma większą „znajomość życia” w tej materji, nie jest „zarobkowość” i miał możliwość bliższego zapoznania się ze stroną wydatków budżetu takiej pani. Nam nie o to chodzi! Co się zaś tyczy **niezamożnej** urzędniczki — nigdy jej pracować nie broniliśmy.

Przy okazji wtęczę, że niektóre panie moje wyrażenia w rodzaju „słodkie nicnierobienie nad stołem ciastek”, „12 sukien rocznie” i t. p. zamiast w przemożnym znaczeniu rozumieją w dosłownym. Nie wiem, czy to brak zasadniczych wiadomości ze stylistyki, czy też naiwność.

Dalej po stwierdzeniu w powikłanym i zawiłym zdaniu, że młodzieniec „wyrzucający pieniądze na wódkę i miłość” nie jest godzien pracy (zgoda — ale kto przeczy?!), stara się autor udowodnić, że zarobkujące kobiety pracują nie koniecznie dla ciastek i manicure’u, lecz dla „potrzeby pieniędzy, których mąż nie dostarcza w dostatecznej ilości na utrzymanie domu i dzieci”. Najzupełniej się z p. W. K. M. zgadzam, lecz proszę go o zacytowanie mi moich słów, żądających usunięcia z posad mężatek, „których mężowie nie dostarczają dostatecznej ilości pieniędzy na utrzymanie domu i dzieci”.

Póki p. W. K. M. znajdzie takie miejsce w moich artykułach, pozwolę sobie tymczasem zacytować co innego, mianowicie słowa moje, pisane w „Kurj. Wil.” na 25 dni przed artykułikiem „Czy tylko

na ciastka i manicure?”, których to słów p. W. K. M. również zapewne nie czytał:

„Nie zaprzeczam, że istnieją czasami sytuacje rodzinno-materjalne, kiedy płatna praca mężatki z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej nie jest czemś godnym napiętnowania. Są rodziny, gdzie praca męża nie daje nawet niezbędnego minimum środków na opędzenie najkonieczniejszych potrzeb, rodziny obciążone ucząciami się dziećmi, rodziny, które prócz pracy nie mają żadnych źródeł dochodu: **w takich rodzinach praca kobiety jest koniecznością**” („Kurjer Wil.” z dn. 1. X. rb.).

Zapytuję p. W. K. M., jak sobie Legion Mł. wyobraża zwalczanie kryzysu drogą „traktowania posad jako pewnego rodzaju dobroczynności”. Otóż primo — pracę dla społeczeństwa, dla Państwa, Legion Mł. nie traktuje jako dobroczynność, lecz jako obowiązek obywatela, secundo — „dobro” i „dobroczynność” to nie jedno i to samo i tertio — nigdy nie wysuwaliśmy projektu rugowania z posad ludzi zamożnych jako środka, usuwającego kryzys: zwalczanie kryzysu a ściślej mówiąc zlikwidowanie nędzy świata pracy, widzimy jedynie w zlikwidowaniu gospodarki kapitalistycznej; rugowanie zaś w. w. osób uważamy jako konieczny zabieg, mający na celu wyłącznie **złagodzenie** nędzy w czasach obecnego przełomu gospodarczego. Twierdzenie, że drogą usunięcia z posad kilku czy kilkunastu tysięcy ludzi, posiadających poza posadą dostateczne środki na utrzymanie siebie i rodzin, usunie się kryzys, byłoby naiwne, posądzanie zaś nas o tę naiwność — conajmniej śmieszne!

Chętniebym omówił wszystkie artykuły, jakie się w poruszonej przeze mnie sprawie ostatnio pojawiły, lecz brak na to miejsca. Zastrzegam się jednak, że nie będę odpowiadał na artykuły, pisane w ślepego zacietrzewienia lub też nierzeczowe i napastliwe, których autorowie jako argumenty stosują kpiny i niesmaczny żart, choć widocznie zastąpić nimi brak argumentów. **Eug. Kieturakis.**

## Strajk w piekarnictwie trwa

Zatarg w piekarnictwie, o czym wczepierając pisaliśmy w numerze wczorajszym, trwa w dalszym ciągu.

W dniu dzisiejszym pod bezpośrednim przewodnictwem p. starosty Wielowiejskiego odbędzie się ponowna konferencja przedstawicieli obu poważniejszych stron, która, jak należy przypuszczać, doprowadzi do zlikwidowania zatargu.

Zatarg jak wiadomo, powstał na tle podpisania nowej umowy zbiorowej. Podczas pertraktacji właściciele piekarni ujawnili tendencję do obniżenia

dotychczasowych zarobków piekarzy, na co pracownicy, rzecz prosta, zgodzić się nie mogli.

\* \* \*

Strajk w piekarniach w dniu wczorajszym przybrał ostre formy. Między piekarzami doszło do awantur i bójek, zaś w piekarniach, w których patrol lotny piekarzy natrafił na świeże pieczywo — niszczył je przy pomocy nafty, płasku. W kilku miejscach interwenjowała policja.

Między innymi zakładami lotny patrol strajkujących zjawiał się również w piekarni Izaaka Szajdera przy ulicy Zarzeczej 17. Jak się okazało w piekarni tej znaleziono łamistrajk niejakiego Pieśluka, którego patrol wezwał do porzucenia pracy. Właściciel piekarni stawiał robotnikom zacięty opór. Doszło do starcia. Kres awanturze położyła policja, zatrzymując 9 osób, a mianowicie: Jana Biekasiunasa (Stara 25), Leona Szarejkę (Kropiwnica 4), Piotra Szniopura (Popławska 9), Gedalgę Wiszniewskiego (Popławska 5), Izaaka Belica (Stefańska 6), Mowę Rabinowicza (Niemecka 23), Judela Radzela (Straszyna 1), Sz. Nowozelskiego (Kijowska 21) i Jana Maracza (Złoty Róg 10).

Wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie centralnym.

Drugie z rzędu identyczne zajście miało miejsce przy ulicy Wileńskiej 34. Józef Krzyżowski, właściciel piekarni nie chciał wpuścić kontrolujących do wnętrza. Nieco później w tej piekarni wybitych zostało 5 szyb oraz wytłamano dwie ramy.

W związku z tem policja zatrzymała robotników piekarskich Romualda Szarejko (Jelenia 15), M. Figana (Wielka 12), Jana Miliczarko (Prosta 29), Chanę Szusterównę (Popławska 14), Piotra i Wacława Borysów (Bettejemska 13) oraz Bolesława Danilewicza (W. Pohulanka 35).

Wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie. Poza tem zantetowano jeszcze kilka drobniejszych wypadków powstałych na tle strajku piekarzy.

## Rozkołyszmy dzwon sumienia!

Namielna dyskusja-burza, jaka rozpetęła się na szpaltach „Kurjera Wileńskiego” w kwestji redukcji mężatek, będących na utrzymaniu zarobkujących mężów — zdaje się dobiega końca.

Sam przebieg dyskusji był mocno nasycony elektrycznością, zwłaszcza w trafnych, utalentowanych i dobrze skrojonych logicznie artykułach p. Kieturakis, który potrafił uderzyć w wielki dzwon Sumienia.

Skutek był natychmiastowy: oddźwięki popłynęły szeroką falą z różnych stron — pełne uznania, niewysłowionej goryczy, złości lub obrażonej dumy, która owinięła szczerze w tożę Cyserona usiłowała nadaremnie przekonać opinię publiczną, że wielki dzwon Sumienia został rozkołysany niepotrzebnie, bo „pozbawienie pracy mężatek — pozbawi zarobku fryzjera, manicurzystkę, cukiernię i t. p.” instytucje „niekonieczności życiowej”, jak wywodziła mozolnie w swoim artykule pewna pani doktor, nie racząc spojrzeć uważnie poza świat towarzyski, w świat inny, świat niedoli rodzin bezrobotnych o żebraczej, jak określa p. E. Kieturakis, różowej księżeczce... P. doktor nie raczyła nastawiać ucha w tę stronę, by nie usłyszeć, przypadkiem, w swoim buduarze płaczu głodnych dzieci w bezrobotnej rodzinie, o wydarcie kęsa chleba, której p. doktor nie zaważała się w subtelnej formie walczyć!

Wszelkie misterne, lecz mało przekonujące i „szlachetne” argumenty, jak: „Straciłam głowę właśnie, robię od czasu do czasu manicure i mam twardą ondulację; ale poza tem zarabiam tylko 150 zł., a mój mąż 220 zł.; gdy idę ulicą wydaje mi się, że cały Legion Młodych wytyka mię palcami” — muszą skonać do upadku jako cyniczne kpiny z samej idei społecznej sprawiedliwości, jako makalambury „pani z towarzysztwa”, usiłującej roznosić, gdy raczej chce się płakać, nad losem bezrobotnych rodzin.

Doprawdy... „biedule” muszą zatykać uszy palcami o wymanicurowanych paznokciach — dzwon razi!

Dzwon wrywa się w miłą atmosferę salonu lub buduaru i skomlącym dysonansem płoszy wesoly nastrój!

Dzwon każe zastanawiać się i myśleć o rzeczach obcych i przykrych... nawet odpowiadać, z pewnym zdumieniem!

Dzwon chłoczce i pozostawia w duszy pregl!

Dzwon... wielki dzwonie Sumienia i rozkołysz się w potężne łuki. **Faust Kraskowski.**

## Nowy organ prasowy Legionu Młodych

Przed kilku tygodniami ukazał się w Wilnie Nr. 1 tygodnika legjonowego pod nazwą „Trzecia strona barykad”. Trzy dotychczasowe numery przyniosły nam szereg ciekawych artykułów, wśród których na wyróżnienie zasługuje praca leg. J. Duchnowskiego p. t. „Żydzi”, precyzująca stanowisko Legionu Młodych w kwestji żydowskiej oraz dobrze napisane reportaże leg. Wł. Ryńcy „Z kraju węglowych szybów i hut”.

Szczególnie udanym numerem jest numer ostatni (3, z dn. 28. X b. r.). Wywołał on prawdziwe zadowolenie młodolegjonistów. Pismo będzie miało zapewnione powodzenie o ile pójdzie w kierunku, który się wyraźnie zaznaczył w ostatnim numerze.

## KRONIKA L. M.

**Kursy kandydackie.** VII Kurs Kandydacki, rozpoczęty 29. VIII b. r. zakończył się dn. 24 b. m. Kurs został zakończony ogólną dyskusją nad sprawami ideologicznymi. Na ogólną ilość 68 słuchaczy (słuchaczek) dopuszczono do egzaminu 35 osób. Egzamin odbędzie się w poniedziałek dn. 29. X i 30. X b. r. o godz. 18, ślubowanie zaś dn. 6. XI o godz. 18 w lokalu L. M. (Królewska 5).

VIII Kurs Kandydacki Ogólny i II-gi Robotniczo-Rzemieślniczy rozpocznie się w połowie listopada. Zapisy przyjmuje sekretariat K-dy Obwodu Wilno—Miasto (Królewska 5) codziennie w godz. 16.30—20.30.

**Seminarja.** K-da Obwodu Wilno—Miasto podaje do wiadomości, że Seminarjum 1-sze rozpocznie się w połowie listopada b. r. Między innymi będą wykladać zaproszeni profesorowie i docent U. S. B. Do przesłuchania I seminarjum obowiązany jest każdy legjonista (legjonistka).

**Kurs języków obcych.** Dn. 24. X b. r. rozpoczął pracę kurs francuskiego, założony przy L. M. Wykłada leg. J. Tłomakowski, absolwent Uniwersytetu Paryskiego. Wykłady w każdą środę i sobotę od godz. 19 do 20. Zapisy legjonistów, kandydatów i sympatyków L. M. przyjmuje sekretariat K-dy Obw. Wilno—Miasto.

Kurs sekret. niemieckiego rozpoczął się 26. X. Wykłada leg. H. Rapacz, student U. S. B., w piątek od g. 19 do 20 i niedziele od 17 do 18.

### TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8-ej — opera

**SIOSTRA ANGELICA**

Jutro o g. 8-ej — FIRMA



# KURJER SPORTOWY

## O potrzebach turystyki zimowej

Niebawem spadnie tak oczekiwany przez narciarzy pierwszy śnieg.

Zanim rozpocznie się sezon sportu i turystyki zimowej, trzeba słów kilka powiedzieć o warunkach i kłopotach życia turystycznego w Wilnie.

Jeżeli turystyka letnia w Wilnie potrafiła już częściowo wejść na pewien poziom, pokonano liczne trudności techniczne, to z turystyka zimowa jest jeszcze u nas b. źle.

Turystyka zimowa mająca w Wilnie kolosalne poprostu warunki rozwoju, znajduje się jeszcze w stanie niemowlęctwa.

Turystyka narciarska propaguje się u nas sama. Pozostaje zupełnie bez opieki władz państwowo - samorządowo-sportowych. Trzeba koniecznie turystyce zimowej przyjść z pomocą, może większą niż latem. Zima stwarza szereg specjalnych trudności, które muszą być usunięte.

Śledząc dotychczasowy rozwój narciarstwa wileńskiego, możemy śmiało powiedzieć, że nie zostały wykorzystane dotychczas bogate możliwości turystyczne Wilna. O możliwościach narciarskich Wilna nikt w Polsce nie wie. Nie wydano dotychczas ani jednej broszury propagandowej, jakimi jesteśmy zasypywani przez miejscowości turystyczne, położone zagranicą. Co smutniejsze — jeżeli się u nas organizują zjazdy referentów turystycznych, to odbywają się one przy drzwiach zamkniętych!

Mamy tu na myśli odbyty niedawno zjazd referentów turystycznych poszczególnych dyrekcji kolejowych P. K. P. Zjazd odbył się w Wilnie. Toczyły się narady (bo chyba poto ci panowie przyjechali, by zastanowić się nad czemś), a o nich nikt nie się nie mógł dowiedzieć. Przysłano do prasy oficjalny komunikat z podaniem kto przewodniczył i na tem koniec.

W ten sposób spraw się nie załatwia

i jeżeli nadal władze kolejowe będą uważały, że obecność prasy i poszczególnych organizacji turystyczno - sportowych Wilna jest zbiteczna, to możemy utrzymywać, że cel nie zostanie nigdy osiągnięty.

Brak więc u nas w Wilnie współpracy i zrozumienia i dlatego właśnie jesteśmy coraz bardziej wyprzedzani przez innych.

Warto pomyśleć może o zawiązaniu jakiejś komisji turystycznej w Wilnie, która kierowałaby życiem turystycznym, a i uzgadniała terminy poszczególnych imprez. Potrzeba powstania takiej komisji daje się coraz bardziej odczuwać.

Wilno nie posiada ani jednego przyzwoitego schroniska narciarskiego. Może dałoby się zainteresować Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie, które w całej bodaj Polsce ma szereg własnych do-

mów turystycznych?

Powstanie w Wilnie schroniska narciarskiego w Rowach Sapieżyńskich byłoby bardzo wskazane. Cieszyłoby się ono kolosalnym powodzeniem. Z chwilą zaś powstania schroniska wzrastałoby coraz bardziej zainteresowanie turystyką wileńską już nie tylko wilan, ale i turystów z innych miast Polski. Wiedzieć bowiem trzeba, iż dzisiejsze formy turystyki koniecznie wymagają szeregu udogodnień.

Minął już zdaje się bezpowrotnie ten okres, w którym turysta o głodzie i chłódzie siedł przez świat, zwiedzając miasto za miastem. Nowoczesny typ turysty — to człowiek zabawy, wrażeń, sportu, a więc i wygody. Dzisiejszy turysta szuka przygód, goni za emocją w terenie, a gdy się zmęczy chce wówczas wygodnie odpocząć.

J. N.

## Szczegóły zwycięstwa Polski nad Niemcami

Rozegrany w Gdańsku pierwszy międzypaństwowy mecz ping-pongowy Polska—Niemcy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 7:2.

Z graczy polskich Ehrlich (Hasmonca Lwów) odniósł trzy ładne zwycięstwa, bijąc Bauera 2:1 (22:20, 14:21, 21:11), Kuhtza 2:0 (21:17, 21:18) i Deislera 2:1 (21:10, 21:23, 21:18).

Loevenherz wygrał z Deislerem 2:0 (21:19, 21:17), z Bauerm 2:0 (21:15, 26:24) i z Kuhtzem również 2:0 (21:16, 21:17).

Jedynie Klein miał tylko jedno zwycięstwo i dwie porażki, mianowicie z Kuhtzem przegrał 1:2 (21:18, 15:21, 22:24), z Bauerm przegrał 1:2, z Deislerem wygrał 2:0 (21:18, 21:11).

Mecz wywołał dość duże zainteresowanie i wykazał znakomitą formę polskich ping-ponistów.

### Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

CYRKÓWKA

## Młodzież szkolna może należeć do klubów

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem prezesa plk. dypl. J. Urycha, posiedzenie zarządu Zw. Pol. Zw. Sportowych przy liczny udział przedstawieli związków sportowych i delegatów Państw. Urzędu W. F.

Na posiedzeniu wiceprezes ZZ., plk. dypl. Głabisz wygłosił wyczerpujący referat w sprawie należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.

Po referacie i dyskusji zebrani upowładnili prezydium ZZ. do ułożenia krótkiego treściwego memoriału i przedłożenia go Dyrektorowi PUWF oraz Ministrowi W. R. i O. P.

Uchwalony został w wyniku posiedzenia nast. kompromisowy wniosek, za proponowany przez plk. Głabisza:

„Zarząd ZZ. powitałby z radością utworzenie sportowych klubów młodzieżowych i organizowanie mistrzostw międzyszkolnych (regjonalnych czy krajowych), ale niezależnie od tego doma-

ga się dopuszczenia młodzieży szkół średnich do pozaszkolnego życia sportowego z nast. ograniczeniami:

1) należeć wolno do pozaszkolnych klubów sportowych tylko takim uczniom (uczeniom), którzy wykazują dobre postępy w naukach i znaczne uzdolnienia sportowe. Dane zezwolenie należenia do klubu pozaszkolnego może być każdej chwili cofnięte.

2) wstępować wolno młodzieży do klubów tylko w charakterze uczestników bez prawa uczestniczenia w organizacyjnym życiu klubów.

3) wstępować wolno tylko do klubów mających ku temu upoważnienie od P. U. W. F. i WR i OP. Upoważnienie to może być każdej chwili cofnięte na wniosek władz szkolnych, PUWF lub nadrzędnej organizacji społeczno-sportowej.

4) młodzież szkolna może wstępować do klubów dopiero po osiągnięciu określonego minimum wieku (np. 16 lat).

5) uczeń lub uczennica muszą mieć ze zwolenie władzy szkolnej i rodziców oraz pomyślne świadectwo lekarza,

6) niektóre gałęzie sportu mogą być dla młodzieży szkolna, wogóle zabronione

7) udział w mistrzostwach krajowych lub w zawodach międzynarodowych będzie dozwolony za zezwoleniem władzy szkolnej,

8) uczniom jednej szkoły wstępować wolno zasadniczo tylko do tego samego klubu sportowego,

9) klub, uprawniony do przyjmowania młodzieży szkolnej, jest zobowiązany do stworzenia specjalnych sekcji młodzieży, do przyjęcia przedstawicieli władzy szkolnej do zarządu i kierownictwa zainteresowanych sekcji oraz do umożliwienia władzom szkolnym przeprowadzania kontroli. Wreszcie klub taki musi prowadzić rzeczywistą pracę wychowawczą i wypełnić u siebie wszystkie gorszące objawy życia klubowego”.

### NADESŁANE

## W odpowiedzi na nieprawdziwe zarzuty pod adresem „Rewji”

„Za Zarząd” Pol. Zrz. T. S. „nadesłali” pp. Subortowicz i Baskind o „Kurjera Wileńskiego” pismo p. t. „W sprawie kina Rewji”.

To co było tylko smutną tajemnicą publiczną, to co systemem anonimowym i przemysłowym podgrzyzało korzenie powstającej placówki Teatru Popularnego Rewji, wszystko to w. w. piśmie wyszło jak sztydo z worka.

Intencja wyraźna — zamknąć Rewję, by dać „pozostałym kinom jako tako istnieć”.

Dla tego właśnie: „jako tako istnieć”, a więc z pobudek wybitnie konkurencyjnych poszła w ruch jawna nieprawda.

Na temat podatku widowiskowego mówią o 35% podatku. Jest to nieprawda, gdyż w okresie letnim, który był rozwojem frekwencji „Rewji” — Magistrat zniżył wszystkim kinom (do dn. 1.X) podatek na 12%—16, podczas gdy Rewja płaciła 10% (więcej przeciętnie do 4% zniżki). Faktycznie „Rewja” płaciła aż 20% (10% na zaległy). Mówi się jednak nieprawdę, w nadziei, że nawet zdemaskowanie zostawi pewien osad.

Czy to rozróżnienie było „przywilejem” Rewji? Nie. W okresie kiedy „Rewja” zmuszona była zawiesić scenę zawsze płacono podatek, w-g kwalifikacji jaką dało filmowi Ministerstwo.

Czy może p. Baskind za film p. t. „Czy Lucyna to dziewczyna”, na którym zarobił niedawno ładne tysiące — płacił 35%? Nie. Za ledwie 3% — gdyż taka jest stopa procentowa filmów produkcji polskiej. — Analogicznie „Rewja” korzystała ze zniżki podatkowej z racji prowadzenia sceny.

Wołania o „równouprawienie” były nieprawdą, obliczoną na łatwowierność podobnie jak kłamliwe informacje o niepłaceniu przez „Rewję” F. Pracy i Cz. Krzyżza — kiedy jak stwierdzają pokwitowania kasy Miejskiej, płaciliśmy na fundusze społeczne tysiącami.

Neprawdą jest, że idea utworzenia teatru popularnego była „zdyskontowaniem idei dla własnej kieszeni” — przeciwnie. Artyści poświęcili tej idei... 10.000 zł. i wzięli na się zgórą 30.000 zł. długów, co podtrzymało kilku z nich swymi prywatnymi żyrantami.

Neprawdą jest, że „Rewja” żądała dla siebie „monopolu” na występy sceniczne i to, że po „krótkim czasie” przeszła do produkcji rewjowych. Ten „krótki” czas to 8 miesięcy. Prawdą jest, że inne kina prowadziły rewję lecz nieudolnie.

Wszędzie jest kryzys, ale kiniarze wileńscy twierdzą, że urodził się w Sali Miejskiej. Porównujemy nasze wpływy ze swymi, wybierając dowolnie czas kiedy kręcili najgorsze filmy (letnia kanikula). Niechże podsumują nie jedną dekadę, ale całą kasę „Heliosu” za okres 1933 r., niech kino „Pan” porówna cyfry swych olbrzymich zysków za rok 1933 z naszymi w tym okresie stratami związanymi z propagandą teatralną.

Jeśli są jakoweś ulgi (ustawowe) — to my je wyrównujemy świadczeniami społecznymi, których inni nie znają.

Każda Akademia, manifestacja narodowa — odhywa się w „Rewji”, „Rewja” daje 15 przedstawień i 30 poranków dla szkół bezpłatnie. Nie pierwsze to lato było dla kin kryzysowym. Przypominamy pp. kiniarzom ich projekt z przed 2 lat na konferencji w „Heliosie”, aby na okres letni zamknąć 2/3 kin.

Ruch w „Rewji” stworzyła nowa myśl, nowa idea — teatr dla mas. Niedziw, że teraz na uruchomienie teatru czekają nie tylko bezrobotni aktorzy, ale i nowy typ bezrobotnych widzów, którzy tu częstokroć po raz pierwszy ujrzeli teatr i pokochali go. To jest „tajemnica”, którą już całe Wilno uznaje.

Właściciele kin od szeregu lat prowadzą walkę z Salą Miejską, uważając za imprezę za winowajcę wszystkich swych niepowodzeń.

Praktyka jednak wykazała, że w okresach gdy Sala była nieczynna lub miała minimalną frekwencję, frekwencja w innych kinach nie wykazywała wzrostu. Dlatego już obecnie połowa kin zaprzestała tej bezzasadnej walki.

Inną nieprawdą jest zarzut „obrabiania opinii”. Uważamy opinię za niezależną. Gdyby było inaczej — byłaby po stronie p. Baskinda. Wypowiada się jednak zdecydowanie na naszą korzyść. Nie jest chyba obrabianiem opinii, wysłanie do czołowych organizacji pisma z zapytaniem na temat m. in.:

1) Potrzeby teatru popularnego.

2) Czy praca w Rewji szła w kierunku polepszenia.

3) Czy poziom kulturalny i artystyczny w ostatnich miesiącach był odpowiedni i czy mógł wpływać dodatnio na popularną publiczność.

Znamienne są głosy już nadesłanych odpowiedzi:

a) Unja Związków Zaw. Prac. Umysłowych stwierdza (pismo Nr. 339 z dn. 26.X) m. in.:

„Wilno odczuwa dotkliwy brak teatru popularnego. Brakująca luka do pewnego stopnia wypełniła placówka kulturalna W. Panów. O tem, że „Rewja” stale podnosiła poziom swej pracy teatralnej, wiadomym nam jest z licznych relacji naszych członków, którzy są stałymi bywalcami „Rewji”. Zlikwidowanie tej tak pożytecznej placówki uważalibyśmy przeto za b. niepożądane.

Polska żywa mowa i pieśń nie może być zastąpiona przez awanturnicze filmy produkcji przeważnie amerykańskiej, a więc nie krajowej, c. w danym wypadku zasługuje na podkreślenie bowiem „Rewja” daje pracę naszym polskim artystom.

Zdaniem naszym „Rewja” nie czyni żadnych szkód teatrowi na Pohulance i Lutni ponieważ publiczność „Rewji” rekrutuje się z zupełnie innych sfer.

Zmianę obecnego stanu rzeczy widzimy tylko w udzieleniu poparcia moralnego i materialnego „Rewji” w jej obywatelskiej pracy nad podniesieniem poziomu kulturalnego szerokich sfer publiczności wileńskiej”.

Podpisano: Prezes Mgr. A. Pudło, Sekretarz generalny P. Sediukiewicz.

Zw. Oficerów Rez. (L. dz. 135) oświadcza:

„Z wielką przykrością Zw. O. Rez. dowiedział się iż Kino „Rewja” zostało pozbawione zezwolenia na mieszanie widowisk filmowych w połączeniu z żywym słowem sztuki scenicznej. Członkowie naszego Związku są zdania, iż taka własność placówki widowiskowa, jak Teatr Popularny, jest bezwzględnie bardzo pożyteczna i potrzebna dla wszystkich sfer społeczeństwa m. Wilna, gdyż poziom kulturalny i artystyczny teatru stał niewątpliwie na wysokim poziomie i dodatnio wpływał na publiczność, czego niestety, nie dało się zauważyć w innych kinoteatrach w Wilnie.”.

Czyżby te organizacje i 58.225 widzów „Rewji” w m-cu wrześniu i 6.000 osób przybyłych w dn. 6 i 7.X — miały się aż tak mylić?

A teraz kto są ci panowie, zabierający głos w sprawach kultury i sztuki, ba, ośmielający się w sprawach teatralnych pouczać zasłużonego wieloletniego Dyrektora najlepszych teatrów polskich. Dyrektorowi M. Szpakiewiczowi p. Baskind prawie analfabeta wyklada o wartościach artystycznych, kulturalnych i moralno-wychowawczych!

Czelność doszła do tego, że na występy w „Rewji” rzucono oszczerstwo „zbliżonych do pornografii”. A więc z tego byłby wniosek, że

Wilno jest miastem niemoralnym, gdyż zamiast unikać rzekomej „pornografii” — Humnie odwręcał dyr. Szpakiewicz swymi propozycjami (gdyż groziła mu eksmisja za niepłacenie komornego).

Oszczerstwo to znajdzie swój epilog w Sądzie.

Były dwa momenty kiedy p. Baskind chciał zawładnąć Salą Miejską. Tygodniami potrafil zadreżać dyr. Szpakiewicz swymi propozycjami (gdyż groziła mu eksmisja za niepłacenie komornego).

Przed niespełna miesiącem oświadczył: „przecież to ja zamknąłem tę budkę”. Wyraził wtedy zdziwienie, że z nim nie wchodzimy w petrakcje. Trudno, nie będziemy, bo nasze zasady moralne są inne, cele nasze są inne, gdyż jak sam niebacznie stwierdza „Rewja” zmniejszając ceny do minimum — bo nie dla nas „interes kieszeniowy” jest najważniejszy Ostrzeżeniem dla nas był p. Legiecki. Przypominał się nam pamiętne jego słowa, które wypowiedział do naszych przedstawicieli w związku z osobą Baskinda: „niema w mojem mieszkaniu kawalka miejsca, które nie byłoby zroszone łzami mojej żony”. (Jak wiadomo p. Legiecki stracił w spółce z p. Baskindem cały majątek). Dlatego wreszcie, że artysta pracując dla teatru przy teatrze żyje ze swej pracy — Baskindowi dziesięć tysięcy nie będzie.

Bardzo „rozmaitych” już interesów próbował ten „artysta”, który wspomina teraz czasy podkasanej muzy. — Ma teraz nadzieję, że swoje „artystyczne” i moralno-legieckie zdanie zasugeruje komukolwiek.

Demaskujemy tę podłą intrygę i nie przebiegając w środkach walki konkurencyjnej.

Myli się sądząc, że w swym paszkwiliu na „Rewję”, podchlebstwami wpłynęła na opinię Władz, dla których jedynie wiarogodne mogą być nieskazitelne opinie Instytucji społecznych. Śmiało patrzmy w przyszłość teatru „Rewji”, ufni tylko w uczciwą pracę swego zawodu, wierząc, że Władze i Społeczeństwo ją docenią i w sposób właściwy potraktują całą tę napaść.

Teatr-Kino „Rewja”

Zespół Artystów

Zarząd:

Br. Borski.

St. Janowski.

Wilno, 28.X.34 r.



# STRZELCY MASZERUJĄ...

## Odprawa powiatowa w Oszmianie

W dniach 20 i 21 bm. odbyła się w Oszmianie odprawa pracowników organizacyjnych z teren powiatu. W ramach obrad omówiono sprawę zorganizowania prac w oddziałach i pododdziałach, szereg spraw administracyjnych oraz wytyczne pracy na bieżący rok wyszkoleniowy.

Referentom towarzyszyła dyskusja, szczególnie żywa i pożyteczna po zreferowaniu wytycznych pracy na bieżący rok wyszkoleniowy. Poza zagadnieniami pozostającymi w ścisłym związku z pracą organizacyjną, poruszono szereg momentów natury ogólniejszej, interesującej tych wszystkich, którzy z pracą i życiem wsi naszej mają coś wspólnego. Mówiono m. in. bardzo wiele o zastosowaniu radja w akcji kulturalnej, obliczonej na wieś i jej potrzeby, uskarżano się na niedostateczne uwzględnienie w programach radiostacji polskich zainteresowań wsi, apelowano do Dyrekcji

Radja Wileńskiego o przedyskutowanie tego problemu odnośnie do wsi wileńskiej, wykazywano, powołując się na od dawno posiadanych, prywatnych nawet apartów, na użytek pododdziałów, że w stosunku do ilości słuchaczy, związanych ze Związkiem Strzeleckim, za rzadko i za mało czasu strzelcom się udziela i t. p. Godne uwagi było zdanie jednego z uczestników, wyrażającego obawę, że po udostępnieniu radja naszej wsi w wyniku ostatnich zarządzeń, będzie ona szukała audycji obcych, nie znajdując w swoich należytego potraktowania jej zainteresowań.

W końcowej części obrad wygłosił dłuższy referat delegat Komendy Podokręgu, p. J. Oberleitner, z-ca komendanta, a p. inspektor Szczerbiński, prezes Zarządu Powiatowego, udzielając ostatecznych zaleceń i wskazań, zamknął dwudniową konferencję.

## Inspekcja w Z. S. w pow. oszmiańskim

W ub. tygodniu przeprowadził inspekcję powiatu oszmiańskiego z-ca kmtda Podokręgu p. J. Oberleitner, zwiedzając pododdziały Z. S. w Trościniętach, Bujczyskach, Giejstunach, Żugranach i Sołach.

Wszystkie pododdziały poza pracą w dziedzinie uświadczenia ogólnego i obywatelskiego, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego prowadzą wśród swych członków akcję przysposobienia rolniczego, ciesząc się, jak inne działy — ze zrozumiałych względów — dużym powodzeniem.

godniem Szkoły Powszechnej", zgłosił pododdział bezinteresowną swą pracę o koło ułożenia fundamentów pod szkołę powszechną. Godne pochwały jest to trafne zrozumienie swych obywatelskich obowiązków członkowskich i organizacyjnych! Pododdział ten prowadzi dobrze p. Stręk Franciszek, nauczyciel, jako opiekun, a współpracują z nim: komendant Gudelski i instruktor p. w. Rabcewicz J. — miejscowi rolnicy.

Pięknym lokalem świetlicowym poszczycić się może pododdział w Sołach. Ma on również za sobą szereg prac społecznych dla środowiska. Zorganizowany ostatnio zespół chóralski, a opracowany program pracy przyczyni się do podniesienia na wyższy jeszcze poziom uświadczenia obywatelskiego i ożywienia życia organizacyjnego przez chór i teatr świetlicowy.

Inne zgoda zagadnienia stoją przed oddziałem w Giejstunach. Prowadzą go miejscowi młodzi rolnicy, niektórzy już samodzielnymi gospodarzami, a więc: Przygodzki Winc. prezes, Przygodzki J. sekretarz i Kłyszewski J. komendant. W oddziale widoczne jest życie się, konsekwentne pokonywanie trudności, piętrzonych przed tą gromadą młodzieży wiejskiej przez złą wolę jednostek, czy jednostki. Ale temu tematowi poświęcimy niebawem więcej miejsca i uwagi.

## Strzelcy u Powstańców Śląskich

W Wałnym Zjeździe Powstańców Śląskich w Katowicach brał udział z ramienia Zarządu Podokręgu Wileńskiego, naskutek specjalnego zaproszenia, komendant Podokręgu, kpt. König Henryk. Jest to jednym z dowodów sympatii, jaką żywią dla Wilna ślązacy, jest jednocześnie wynikiem nawiązanych przed kilku laty przez Wileński Związek Strzelecki stosunków ze Związkiem powstańców śląskich.

## Pożegnanie prezesa Wileńsk. Koła Przyjaciół Zw. Strzeleck.

Zarząd Podokręgu Wileńskiego Zw. Strzel. wobec członków Wil. Koła Przyjaciół Zw. S. pożegnał w dniu wczorajszym na specjalnym zebraniu, odchodzącego do Warszawy dyrektora Izby Skarbowej p. E. Ratyńskiego, piastującego owocnie od dłuższego czasu stanowisko Prezesa Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego przy Zarządzie Podokręgu Wileńskiego.

## Przysposobienie rolnicze w Związku Strzeleckim

W wyniku przeprowadzonych ostatnio inspekcji i wystaw zdobyły zespoły P. R. Zw. Strzeleckiego z pow. wileńsko-trockiego szereg wyróżnień i nagród. Tak więc zespół P. R. w Mickunach zdobył drugą zespołową nagrodę (biblioteczka), w Kienie Panińskiej — 2 nagrody indywidualne, zespół z Jęczmieniszek zdobył I-szą nagrodę (planet — przyrząd do pielienia), pozatem wiele innych zespołów odznaczonych zostało nagrodami za skuteczną pracę organizacyjną w tej dziedzinie.

## 10-lecie K. O. P-u w powiecie wileńsko-trockim

Z okazji 10-ej rocznicy KOP-u odbyły się odpowiednie uroczystości na terenie wszystkich oddziałów, położonych w rejonie KOP-u. W przeddzień odbyły się capstrzyki, a właściwe uroczystości objęły: udział w nabożeństwach, o-kolicznościowe przemówienia, odznaczenia, defilady, wspólne obiady żołnierskie oraz zawody sportowe i strzeleckie, a w Niemenczynie ponadto przyrządzenie nowowstępujących strzelców.

## Drobny odcinek pracy Akad. Z. S.

Z meldunków Sekcji powodziowej Akad. ZS wynika, że na pierwsze miejsce wybije się AOZS Kraków. W wyniku dotychczasowej akcji AOZS Kraków zebrał na powodzian kwotę 1134,02 zł. Za czynny udział w akcji pp. Władysław Kosi-bowicz i Jan Wasilewski z terenu tamt. zostali przedstawieni do odznaczenia medalem za ratowanie ginących.

# OBWIESZCZENIE

## Zarząd Towarzystwa Kredytowego m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 11 grudnia 1934 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 28 grudnia 1934 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12 w poł.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przegłądać w biurze Towarzystwa (Wilno Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w odnośnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytację, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należnymi od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty aljenacyjne winne być uiszczone w ciągu dni 14 od dnia licytacji; w razie zaś niewniesienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela;

| 1       | 2         | 3                                                                                                     | 4                                       | 5             | 6        | 7       | 8        | 9        |
|---------|-----------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------|---------------|----------|---------|----------|----------|
| 252/506 | 9256      | Juszkiewicz Czesław                                                                                   | Konarskiego Nr. 51, obec. Nr. 13/2-a    | 2457,35       | 862.99   | 799.08  | 13437.—  | 1497.52  |
| 15 L. 2 | niema     | Sienkiewiczowa Zofja                                                                                  | Antokońska Nr. 52-a                     | 695,60        | 132.47   | 60.37   | 715.75   | 71.91    |
| 406     | 2692      | Zmazyńska Marja                                                                                       | Jasna i Fabryczna Nr. 51                | 1116,34       | 650.40   | 169.84  | 1561.65  | 706.65   |
| 270     | niema     | Korobowicza Jana, spadkobiercy                                                                        | Moniuszki Nr. 25                        | 1210,30       | 540.17   | 241.51  | 2342.48  | 868.78   |
| 63      | niema     | Kowarskiego Jakóba, spadkobiercy                                                                      | Mostowa Nr. 19                          | 1319,50       | 547.14   | 508.28  | 9719.19  | 3013.46  |
| 139/571 | 5373      | Frydberg Estera                                                                                       | Kijowska Nr. 24 i Rydza Śmigłego Nr. 32 | 226,50        | 801.28   | 298.41  | 7490.42  | 1369.71  |
| 286     | niema     | Wołynczewicz-Sidorowicz Władysław                                                                     | Ogińskiego Nr. 3, obec. Nr. 8           | 5475,93       | 118.25   | 110.57  | 2579.71  | 210.41   |
| 358     | 2797      | Kowarskiego Jakóba, spadkobiercy                                                                      | Tatarska Nr. 9/8                        | 828,10        | 885.36   | 795.09  | 15122.46 | 5118.68  |
| 427     | 205       | Mallinowski Władysław                                                                                 | Portowa Nr. 24                          | 5833,10       | 454.30   | 388.57  | 8272.89  | 1573.62  |
| 474     | 5600      | Towarzystwo dla Eksploatacji w m. Wilnie i z. Wileńskiej Kinematograficznych i Kinetofonnych Aparatów | Wileńska Nr. 38 i Jagiellońska Nr. 2-a  | 1019,20       | 5837.24  | 4187.49 | 85842.16 | 20441.44 |
|         | nienureg. | Rogalewiczowa Eudokja                                                                                 | Wiwulskiego i Smoleńska Nr. 29          | 781,69        | 2119.50  | 1919.91 | 58000.—  | 3206.62  |
| 515     | 1289      | Załkindowie Anna i Rywka                                                                              | Wielka róg Hetmańskiej Nr. 13/1         | 928,20        | 15430.47 | 7819.49 | 193300.— | 48970.72 |
| 523     | 874       | Wiażewicz vel. Jażewicz Józef                                                                         | Majowa Nr. 22                           | 1950          | 916.60   | 288.64  | 5800.—   | 2185.43  |
| 529     | 9015      | Niezabytowska Irena                                                                                   | Nowogródzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1       | 618,80        | 3366.04  | 2803.77 | 76300.—  | 11710.94 |
| 538     | 74        | Kozubka Marja                                                                                         | Wilkomierska Nr. 139, obec. Nr. 165     | 9728,75       | 1408.25  | 459.94  | 9900.—   | 3071.14  |
| 574     | 10250     | Polikański Dawid                                                                                      | Nowogródzka i zauł. Kaczy Nr. 63/3      | 413,60        | 549.23   | 273.84  | 7800.—   | 852.85   |
| 608     | 7269      | Kort Josel                                                                                            | Stefańska Nr. 13                        | 1501,50       | 5845.94  | 3178.50 | 88000.—  | 12019.48 |
| 615     | 120       | Górski Michał i Mórawska Sylwia                                                                       | Zaułek Św. Michałski Nr. 6              | 644,85        | 2730.08  | 1739.28 | 48900.—  | 5952.70  |
| 619     | 9574      | Wajnesowa Chaja                                                                                       | Rakowa Nr. 3                            | 1636,50       | 2933.65  | 1356.22 | 33600.—  | 8431.88  |
| 555     | 10753     | Sawicz Józef                                                                                          | Zwierzyniecka Nr. 31                    | w/g pl.       | 1167.70  | 560.29  | 15200.—  | 2379.85  |
| 528     | 1683      |                                                                                                       |                                         | 10610,19      |          |         |          |          |
|         |           |                                                                                                       |                                         | w/g ośw.      |          |         |          |          |
|         |           |                                                                                                       |                                         | 11397,75      |          |         |          |          |
| 610     | 39        | Remz Hirsz                                                                                            | Ostrobramska Nr. 22                     | z. własnej    | 7020.25  | 3046.30 | 83100.—  | 12556.80 |
|         |           |                                                                                                       |                                         | 1419,60       |          |         |          |          |
|         |           |                                                                                                       |                                         | z. wiecz. cz. |          |         |          |          |
|         |           |                                                                                                       |                                         | 1583,40       |          |         |          |          |

**Wyjaśnienie rubryk:** 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w metr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa, zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona, jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

**UWAGI:** Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.



# 

Wczoraj rozpoczął się w Wilnie XI Tydzień LOPP. O godz. 9 rano na intencję pomyślnego przebiegu Tygodnia LOPP w kościele św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz, licznych delegacji i społeczeństwa. Również odprawione zostały modły w bóżnicy żydowskiej.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta na plac Łukiski. Szczególnie liczne były oddziały młodzieży szkolnej, które niosły transparenty z hasłami LOPP.

O godz. 10.30 na placu Łukiskim odbył się zaimprovizowany napad lotniczo

gazowy. Nad placem pojawił się samolot wojskowy i równocześnie rozległy się wybuchy petard imitujących bomby lotnicze. Zapalono dymne świece.

Niebawem na plac Łukiski przybyły samochodami drużyny przeciwgazowe w maskach i ubraniach przeciwpierwotnych, które zademonstrowały sposób odkażania płam iperytowych. Tłumy ludności z zainteresowaniem śledziły sprawność dobrze wyszkolonych drużyn.

Pokaz zakończył się puszczaniem gazu łzawiącego.

Na placu Łukiskim podczas pokazu obecni byli przedstawiciele władz z wicewojewodą p. Jankowskim na czele.

# 

Poniedziałek  
29  
Październik

Dziś: Narcyza B. W., Fuzebji  
Jutro: Germana i Scarpiona

Wschód słońca — godz. 6 m. 19  
Zachód słońca — godz. 3 m. 50

Spостереження Заклада Метеорології У. С. Б.  
w Wilnie z dnia 28/X — 1934 roku.

Ciśnienie 756

Temperatura średnia + 10

Temperatura najwyższa + 12

Temperatura najniższa + 9

Opad —

Wiatr południowo-zachodni

Tendencja — spadek

Uwagi: pogodnie.

— **OD REDAKCJI.** Redaktor naczelny naszego pisma p. Kazimierz Okulicz wyjechał z Wilna. Zastępować go będzie w czasie nieobecności red. Józef Jurkiewicz.

### 

— 6 zakładów piekarskich, które nie odpowiadają przepisom sanitarnym mia ulec w listopadzie zlikwidowaniu.

### 

— **Obrady przedstawicieli Izby Rzemieślniczych.** W dniu 30 b. m. w Warszawie obradować będzie zjazd prezesów i dyrektorów Izby Rzemieślniczych. Zjazd poruszy najaktualniejsze bolączki rzemiosła polskiego oraz zajmie się ustaleniem ogólnych wytycznych przy opracowywaniu nowych preliminarzy budżetowych przez poszczególne Izby Rzemieślnicze.

Wilno na zjeździe reprezentować będzie najprawdopodobniej dyrektor Młanycz.

— **Delegaci rzemiosła wileńskiego jadą do Belgii, Francji i Anglii.** W początkach listopada b. r. z ramienia rzemiosła wileńskiego wyjeżdża do Belgii, Francji i Anglii delegacja złożona z kilku osób. Delegacja sfinalizuje szereg umów eksportowych na gotowe ubrania i galanterię drzewną.

### 

— **Czarna Kawa-Dancing.** Koło Pań przy VI Komitecie Dzielnicowym BBWR urządza w dniu 3 listopada 1934 r. w salonych Garnizonow-

wego Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza 13 „Czarną Kawa-Dancing” urozmaicony śpiewa mi, tańcami solowymi, skeczami i monologami. Wstęp 1 zł. 99 gr. Akademickie — 1.20 zł. Początek o godz. 21-ej. Stroje dowolne. Bilety do nabycia w kasie Cukierni Rudnickiego — Mickiewicza 1.

### 

— **W ZYD. ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW** trwają od szeregu miesięcy targi pomiędzy dwiema grupami rzemieślników. Jedną reprezentuje obecny zarząd, drugą t. zw. opozycja, dążąca do ujęcia steru rządów w Związku. Istotnych różnic pomiędzy temi grupami nie ma, a sprowadzają się one przeważnie do momentów personalnych. Opozycja domaga się przede wszystkim ustąpienia starego zarządu, którego kadencja skończyła się przed kilku jeszcze miesiącami, a który dołąd jeszcze sprawuje swe funkcje, nie myśląc o ustąpieniu.

Na tem dochodzi często do ostrych zatargów. W zeszłym tygodniu zniecierpliwiona opozycja sama zwołała zebranie starszych i podstarszych cechów dla naradzenia się nad wytworzoną sytuacją. Zarząd dowiedziawszy się o tem nie dopuścił do odbycia się tego zebrania i zgodził się na zwołanie zarządów poszczególnych cechów na poniedziałek.

Onegdaj więc odbyło się w Związku Rzemieślników oddawna oczekiwane zebranie plenum. Mówcy wystąpili z krytyką starego zarządu. Do omówienia wyborów jednak nie doszło spowodowane spóźnioną porą. Sprawy te przeniesiono na najbliższe posiedzenie plenum.

### 

— **Tydzień Białego Krzyża** odbędzie się na terenie Wilna od 5 do 11 listopada.

— **Pożegnanie prezesa Ratyńskiego.** W sobotę po południu urzędnicy wileńskiej izby skarbowej żegnali bankietem w hotelu Georgesa dotychczasowego prezesa izby p. Edwarda Ratyńskiego. Jak wiadomo, p. Ratyński został przeniesiony do Warszawy na stanowisko prezesa grodzkiej izby skarbowej.

— **W obronie pracowniczych kaucyj.** Wobec szerzących się ostatnio na terenie Wilna przekroczeń rozporządzenia o kaucjach składanych w związku z umową o pracę, inspektor pracy w Wilnie pociągnął kilku właścicieli zakładów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych do odpowiedzialności karnej. Naskutek tej akcji Sąd Pracy w Wilnie w dniach 23—25 b. m.

skazał za przekroczenie wymienionego rozporządzenia: właściciela drukarni Wł. Znamierowskiego na 2 tygodnie aresztu, właściciela łaźni S. Perskiego na 2 tygodnie aresztu oraz właścicieli sklepu wędlin Jana i Kamille, małżonków Pietkiewiczów na tydzień aresztu każdego. We wszystkich tych wypadkach została wymierzona kara bezwzględnej aresztu, bez zamiany na grzywnę.

W myśl rozporządzenia o kaucjach pracodawcy nie mają prawa przetrzymywać u siebie kaucyj, składanych przez pracowników, lecz winni je złożyć na imię pracownika w instytucji kredytowej państwowej bądź samorządowej. Odnosi się to również do pożyczek udzielanych pracodawcom przez pracowników w związku z umową o pracę.

— **Zmniejszenie plac lekarskich w ubezpieczalni społecznej.** 31 b. m. upływa termin wypowiedzenia pracy lekarzom i pracownikom Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie. Z dniem 1 listopada r. b. uposażenia wszystkich lekarzy i pracowników administracyjnych oraz służby obniżone zostają od 20 do 35 proc. Lekarze oraz pracownicy, którzy nie zgodzą się na zaoferowane im place, utracą pracę.

— **Właściciele kin zabiegają o ulgi.** W wydziale podatkowym zarządu miejskiego interwenjowała wczoraj delegacja właścicieli kin wileńskich. Wobec ciężkiej sytuacji i stale ponoszonej deficytów właściciele kin zabiegali o umorzenie względnie rozłożenie na raty zaległych należności.

Petycja właścicieli kin prawdopodobnie po raktowania zostanie przychylnie. Zaległości właścicieli kin na rzecz miasta sięgają kilkunastu tys. zł.

— **KARY ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW PRACY.** Onegdaj Sąd Pr. rozpatrywał szereg spraw z oskarżenia Insp. Pracy za nieprzestrzeganie zasadniczych przepisów o pracy. Wyrokiem sądu ukarany został właściciel tartaku Szapiro za zatrudnianie robotników ponad 8 godz. na dobę grzywną 200 zł.

Poza tem właściciel piekarni Wajso Chodja za zatrudnianie w swym zakładzie robotnic i robotników ponad 8 godz. na dobę, za pracę w niedzielę, oraz za niewydawanie robotnikom książeczek obrotunkowych, ukarany został grzywną na łączną sumę 900 zł. (w).

# 

Onegdaj w nocy, odbywały się w Wilnie w lokalu „Legjonu Młodych” przy ulicy Krylewskiej 5 oraz w lokalu „Sokoła” (ul. Wileńska 10), zabawy taneczne zorganizowane przez wyżej wspomniane organizacje, lecz obie zakłócone zostały przez łobuzerję miejską.

Około godziny 2-ej w nocy, kiedy zabawa w lokalu Legjonu Młodych trwała w najlepsze, do lokalu wtargnęło nagle przemocą kilku podchmielonych osobników, którzy wszczęli awanturę. Wkrótce na miejsce wypadku przybyła policja, która trzech napastników zatrzymała: Aleksander Malewski (Gdańska 2), Konstanty Czerniewski (Rydzka Śmigłego 18) i Witold Gierasimowicz (Krzywa 29).

Po zatrzymaniu awanturników znaleziono w lokalu porzucone przez nich noże. Załączono je jako dowody rzeczowe do spisanego protokołu.

# 

Wczoraj o godz. 17 na 35 kilometrów na szlaku Orany—Olkieniki na niestrzeżonym przejeździe pociąg osobowy Nr. 711, zdążający z Warszawy do Wilna, najechał na furmankę. Skutki zderzenia były tragiczne. Jadący furmanką Franciszek i Julia Bekszewie (mąż i żona)

# 

### 

— **„Cyrkówka” po cenach propagandowych.** Występy Janity Kulczyckiej. Dziś o godz. 8.15 wiecz. ujrzymy po raz ostatni słynną operetkę Kalmana „Cyrkówka”, która zdobyła sobie ogólne uznanie. Rolę tytułową odwarza niezmównie J. Kulczycka, w roli Mister X wystąpi K. Dembowski. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **„Bał w Savoy”.** Jutro grana będzie w dalszym ciągu ostatnia nowość sezonu przepiękna operetka Abrahama „Bał w Savoy”.

### 

— **Dziś, w poniedziałek dn. 29 b. m. o godz. 8 wiecz.** dana będzie na rzecz ociemniałych m. Wilna po raz pierwszy opera Pucciniego „Siostra Angelica” w całości i fragmenty z 3-ch aktów opery Wł. Zelenkiego „Stara Baśń” — w wykonaniu najwybitniejszych sił śpiewackich, zespołów chóralnych i szkoły p. prof. W. Muraszowej pod art. kierownictwem kap. Wł. Szczepańskiego, w reżyserji prof. Adama Ludwiga, w oprawie scenicznej — W. Makojnika. Piękna muzyka Pucciniego i Zelenkiego, wysiłek artystów i cel wzniosły, powinny zachęcić wszystkich do poparcia zbożnej, a prztem pożytecznej myśli ulżenia doli najniebezpieczliwszym.

— **Jutro, we wtorek dn. 30 b. m. o godz. 8 w.** „Firma”.

—o()o—

# 

### 

Przy wyjściu z kościoła żebracy atakują kołem starą pobożną damę.

Pierwszy żebrak: — Zlituj się, godna osobo, proszę o parę groszków na podróż do mojej biednej żony z pięciorgiem dzieci.

Dama: — A gdzie one się znajdują, biedaku?

Drugi żebrak (z zawiścią): — W kinie!... (Le Rire)

# 

Nieco później kilku łobuzów z tej samej paczki, którzy uniknęli zatrzymania, pobilo na ulicy członków Legjonu Młodych. Jednego z napastników niejakiego B. Wołęjsz (Witkomierska 82) zatrzymano.

Podobne najście miało również miejsce na zabawę „Sokoła”. Pomiędzy napastnikami a bawiącymi się wynikła bójka, w czasie której został porażony nożem niejaką Bronisław Karajtis (Stara 23), którego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Poza tem napastnicy zdemolowali częściowo bufet.

I w tym wypadku interwenjowała policja, zatrzymując dwóch napastników: E. Macinkowicza (Beliny 26) i W. Anaszkę (Szpitalna 8).

Obu zatrzymanych osadzono w areszcie centralnym. (c)

—o()o—

# 

Wczoraj o godz. 17 na 35 kilometrów na szlaku Orany—Olkieniki na niestrzeżonym przejeździe pociąg osobowy Nr. 711, zdążający z Warszawy do Wilna, najechał na furmankę. Skutki zderzenia były tragiczne. Jadący furmanką Franciszek i Julia Bekszewie (mąż i żona)

ponieśli śmierć na miejscu. Zabity również został koń. Wóz uległ doszczętnemu zdrucgotaniu.

Na miejsce wypadku udały się przedstawiciele policji i władz kolejowych dla przeprowadzenia dochodzenia i ustalenia akto ponosi winę tego wypadku.

### 

Balkon 25 gr. Najwspanialszy epokowy film prod. francuskiej, reżys. genialn. mistrza Turzańskiego p.t. **CZŁOWIEK Z DOLINY ŚMIERCI.** W roli głównej **Tom Tyler** w 8 aktach. Z powodu wysokiej wartości artystycznej — dla młodzieży dozwolone

### 

Największy film wszystkich czasów

# 

W roli głównej **Wallace Beery**  
Bandyta, król i uwodziciel... Żył, jak dziki człowiek... Walczył jak szaleniec... Kochał jak diabeł... Zginął jak bohater...! **Film, który zdumiewa cały świat!** Przewyższa Ben-Hura, Trader Horna, Wielką Paradę!  
Na 1-szy seans ceny niższe. Początek o godz. 4-ej

### 

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień Dla młodzieży, dozwolony **KATASTROFA CZELUSKINA** Początek o godz. 4-ej w nowym arcydziele 1934 r. **Iwan Mozzuchin CASANOVA**

### 

Przygody erotyczne głośn. awanturnika, uwodzic., kochanka królowych, tyra na w miłości, niewolnika żądzy. Słynne orgie markizy de Pompadour. Olśniewający przeowch wprost jak w bajce

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr. kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.